

*Jerzy Stańczyk**

Uwarunkowania bezpieczeństwa postsocjalistycznych państw Europy Środkowej

Rozważanie współczesnego statusu Europy Środkowej, w tym kwestii jej bezpieczeństwa, wymaga przedstawienia pozycji postsocjalistycznych państw tego regionu w polityce europejskiej. Z pewnością stwierdzić można, że politykę tę determinują w głównej mierze relacje między państwami zachodnimi a Rosją. Owe relacje ujawniają szereg rozbieżności stanowisk właśnie wobec europejskich państw postsocjalistycznych.

1. Polityka Zachodu wobec Europy Środkowej

Analizując politykę Zachodu wobec europejskich państw postsocjalistycznych stwierdzić należy, że generalnie jest ona podporządkowana jego stosunkom z Rosją. Zachód dąży do tego, aby stosunki te były jak najlepsze, m.in. dzięki włączaniu tego kraju w podejmowanie szeregu ważnych decyzji o znaczeniu międzynarodowym, wspólne rozwiązywanie kryzysów, współpracę instytucjonalną i konsultacje w sprawach bezpieczeństwa, a także liczenie się ze zdaniem Moskwy nawet w kwestiach swego planowania obronnego (tak w pewnym sensie można traktować uwzględnianie rosyjskich reakcji na plany rozszerzenia NATO). Jednocześnie jednak Zachód z obawą obserwuje wzrost tendencji imperialistycznych w Rosji, co nadaje Europie Środkowej większego znaczenia w jego polityce. Formułowane są opinie i postawy pozwalające sądzić, że sprzeciwi się on ewentualnej próbie ponownego podporządkowania sobie przez Moskwę naszego regionu, chociaż prawdopodobnie zgodzi się na jej większą swobodę działania na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Chociaż oczywiście w deklaracjach przybiera to formę przyzwolenia jedynie na demokratyczny charakter takich działań, to jednak nie wydaje się

* Dr Jerzy Stańczyk – Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

możliwe, aby Zachód poważniej zaangażował się w ochronę demokratycznych zasad na owych obszarach, ryzykując wzrost napięcia w stosunkach z Rosją (sprawa Czeczenii jest tego przykładem).

Zachód stanął wobec poważnego dylematu: uzależniać decyzje o rozszerzeniu NATO od decyzji Rosji (ostatecznie jest to kwestia wewnętrznej decyzji tego sojuszu, a w szczególności suwerenna decyzja zachodnich sojuszników i państw aspirujących), czy też dać wyraz swej samodzielności i w dodatku przełamać dotychczasowe spekulacje o dezaktualizacji tego przymierza w nowych warunkach wynikłych ze zmiany międzynarodowego układu sił. Jakkolwiek dostrzegalne jest wyróżnianie państw Grupy Wyszehradzkiej (precyzyjniej rzecz ujmując – Polski, Czech i Węgier, gdyż Słowacja wyraźnie straciła w tym rankingu) w perspektywie ich bliskiego związania ze strukturami zachodnio-europejskimi, to jednak tego typu polityka różnicowania długo konfrontowana była z ogólnie przeważającym stanowiskiem mówiącym o potrzebie w miarę jednolitego traktowania państw regionu, co przeciwdziałać miałyby dalszym jego podziałom.¹

Wprawdzie ta ostatnia koncepcja mogłaby być oceniana pozytywnie, ale jednak nie do końca, bowiem brak w niej ostatniej preferencji dla „najlepszych”, czyli czynnika mobilizującej konkurencji, co pozwala sądzić, że zmierzała ona jedynie do spowolnienia procesów reintegracji państw środkowoeuropejskich z Zachodem. Najbardziej pozytywne stanowisko w tej kwestii zajmują Niemcy i od niedawna także USA, popierane w znacznym stopniu przez Wielką Brytanię i Włochy. Stanowiska pozostałych państw (w tym ważnej dla polityki europejskiej Francji) pozostają bardziej powściągliwe. Niemcy przodują również (współ z Francją i USA) w zbliżeniu z Rosją, podczas gdy Anglicy nie wykazują w tym zakresie większej aktywności.

Polityka zmierzająca do przeciwdziałania utrwalaniu się nowych podziałów w Europie Środkowej i Wschodniej ma oczywiście duże znaczenie, i to także ze względów bezpieczeństwa. Nie tyle poważne są obawy o negatywne efekty konkurencji między państwami postsocjalistycznymi co do kolejności przystępowania do struktur zachodnioeuropejskich (powodującej wzrost napięć między nimi) i osłabiania zakresu współpracy regionalnej, co niebezpieczeństwo odizolowania państw poradzieckich od demokratyzującej się oraz reintegrującej z Zachodem Europy Środkowej. Najbardziej prawdopodobnym efektem takiej izolacji byłoby bowiem ponowne podporządkowanie tych państw Rosji. O ile Zachód słusznie dostrzega negatywne aspekty tworzenia się nowych podziałów na obszarze, umownie go nazywając postsocjalistycznym, to jednak popełnia szereg błędów w swej polityce wobec państw poradzieckich. Traktuje je

¹ Por. R.Kuźniar, *Krajobraz po transformacji – II w: Między polityką a strategią. Polska w środowisku międzynarodowym*, red. R.Kuźniar, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1994, s.11-12.

wprawdzie jako kraje suwerenne, ale zachowuje bardzo wstrzemięzliwe stanowisko wobec intensyfikowania z nimi kontaktów i tym samym daje wciąż do zrozumienia, że jest to strefa wpływów Rosji. W konsekwencji tego rodzaju polityka jest zachętą dla odżywiania rosyjskich tendencji imperialnych.²

W praktyce zarysowuje się więc realna linia podziału.

Ochłonawszy po radości zwycięstwa w dwubiegunowej konfrontacji, Zachód staje wobec nowych wyzwań, sprostanie którym będzie ostatecznym sprawdzianem jego efektywności w polityce międzynarodowej. Do wyzwań tych należy w szczególności konieczność utrwalenia zdobyczy demokracji w państwach postsocjalistycznych (czego najpewniejszym gwarantem będzie dopiero pełne ich włączenie w struktury zachodnie, zaś powodzenie reform w krajach środkowoeuropejskich może stanowić przy tym stymulator reform systemowych w państwach poradzieckich) oraz utrwalenie ich bezpieczeństwa gwarantującego powodzenie tych reform, zachowania więzi transatlantyckich, uwiarygodnienia potrzeby istnienia NATO czy wypracowania nowego systemu bezpieczeństwa w Europie.³ Postawić można tezę, że o ile Zachód nie zdoła utrwalić zdobyczy uzyskanych w wyniku zmiany międzynarodowego układu sił – tj. zmian wynikających z rozpadu imperium radzieckiego i rozpoczętego wówczas procesu demokratyzacji na jego byłych terytoriach – to odniesione „zwycięstwo” nie tylko, że nie przyniesie mu korzyści, lecz przyniesie w efekcie klęskę w znaczeniu zarówno etycznym i symbolicznym, jak również geopolitycznym.

2. Proces zmian systemowych

Europa Środkowa i Wschodnia jest obecnie regionem w dużym stopniu niestabilnym, co oznacza nie tylko konfliktogenność pewnych jego obszarów, ale także dużą dynamikę reorientacji powiązań tutejszych państw (rozpad starych powiązań, powstawanie nowych, w tym instytucjonalnych) oraz ich przemian wewnętrznych. Jest to – oprócz liczenia się z Rosją – ważny wyznacznik kształtujący wstrzemięzliwość państw Zachodu wobec tego regionu. W sensie geopolitycznym państwa postsocjalistyczne, pozbawione gwarancji bezpieczeństwa, znalazły się w strefie pomiędzy zintegrowanym ugrupowaniem państw zachodnich a zdominowaną przez Rosję WNP. Jest to sytuacja, w której bardziej możliwe od demokratyzacji na wzór zachodni wydaje się pójście Rosji

² Patrz A.Z.Kamiński, *Bezpieczeństwo polityczno-wojskowe Polski w: Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Departament Studiów Strategicznych MON, Warszawa-Toruń 1994, s.26.

³ Por. Z.Khalilzad, I.J.Brzeziński, *Rozszerzenie demokratycznej strefy pokoju na Europę Wschodnią*, „Sprawy Międzynarodowe”, marzec 1993, s.39.

jej własną drogą, co uwzględniając specyfikę tego państwa oznaczać musi odbudowę jej tożsamości o charakterze autorytarnym.⁴

Wywołuje to naturalną determinację środkowoeuropejskich państw post-socjalistycznych, aby możliwie jak najszybciej włączyć się w struktury zachodnioeuropejskie.⁵ Założyć można, że rozwiązanie takie służyłoby zarówno umacnianiu stabilności tego regionu, jak i bezpieczeństwu w skali ogólnoeuropejskiej, biorąc pod uwagę demokratyczny charakter instytucji zachodnich. Zauważyć przy tym można większą przychylność dla NATO i USA, czy ogólnie rzecz ujmując, transatlantyckiej opcji bezpieczeństwa, w Europie Środkowej aniżeli w niektórych krajach zachodnioeuropejskich (szczególny w tym zakresie jest „separatyzm” francuski).⁶ Powściągliwe stanowisko Zachodu w kwestiach reintegracji Europy Środkowej powodować może w krajach tego regionu pewne rozczarowanie i przyczyniać się do pogłębiania frustracji.

Nie wydaje się bowiem ani realne, ani wskazane tworzenie jakichkolwiek form zastępczych wobec struktur zachodnioeuropejskich (co nie neguje oczywiście współpracy regionalnej, nie mającej być przecież alternatywą dla integracji europejskiej). Generalny problem słabości różnego rodzaju organizacji „bis” bez udziału Zachodu polega nie tylko na ich przewidywalnej znikomej efektywności, ale także na relacjach z Rosją. Jej udział w tego rodzaju ugrupowaniach doprowadziłby nieuchronnie do zdominowania ich przez nią, zaś jej pominięcie wywołałoby negatywne nastawienie Moskwy. Tego rodzaju przymierza polityczne, gospodarcze czy militarne pozostawałyby w całej rozciągłości zależne od Rosji (niezależnie od jej formalnego udziału) tak pod względem zależności ekonomicznych (np. surowcowych), jak i bezpieczeństwa (możliwość nacisków, a w razie ewentualnej konfrontacji brak z kolei gwarancji zachodniej pomocy). Postawa Zachodu wobec nich pozostałaby bowiem bardzo wstrzemięźliwa.⁷ W konsekwencji, wszelkiego typu poważniejsze próby organizowania regionalnych systemów bezpieczeństwa dałyby jedynie efekt w postaci oddalania krajów tego regionu od struktur zachodnich z powodu osłabienia zarówno ich determinacji w dążeniu przystąpienia do NATO, jak i spadku zainteresowania ze strony państw Sojuszu. Pogląd ten nie neguje

⁴ Por. B.Rychłowski, *Problemy bezpieczeństwa w warunkach geopolitycznych transformacji Europy*, „*Studia i Materiały PISM*”, nr 82, lipiec 1994; A.Z.Kamiński, *East Central Europe Between the East and the West*, „*European Security*”, Summer 1994, s.301-317; W.Multan, *Czy grozi nam powrót zimnej wojny?* w: *Stosunki międzynarodowe i polityka. Wyzwania końca stulecia. Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora B.Mrozka*, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1995, s.227-238.

⁵ Por. J.Stefanowicz, *Zarys nowej ‘architektury bezpieczeństwa’ w: Polityka europejska Rzeczypospolitej Polskiej – oceny i wskazania*, Warszawa 1991, s.27.

⁶ Por. Z.Khalilzad, I.J.Brzeziński, op.cit., s.43.

⁷ Patrz A.Karkoszka, *Droga Polski do NATO w: Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się ...*, op.cit., s.32-33.

oczywiście potrzeby współpracy wojskowej w regionie, która przecież nie jest tożsama z organizowaniem struktur systemu obronnego.

3. Europa Środkowa między Niemcami a Rosją

W wyniku zmiany międzynarodowego układu sił i jednocześnie oczekiwania na włączenie w struktury zachodnioeuropejskie (zakłada się na ogół długotrwałość tego procesu) postsocjalistyczne państwa środkowoeuropejskie znalazły się ponownie w tradycyjnym dla tego regionu geopolitycznym położeniu między Niemcami i Rosją – mocarstwami od stuleci układającymi swe strefy wpływów w Europie Środkowej i Wschodniej. Wprawdzie zmienił się w pewien sposób geopolityczny kontekst ich polityki europejskiej: Niemcy są obecnie demokratyczne i „zakotwiczone” w strukturach zachodnich, zaś Rosja deklaruje wolę reform demokratycznych i jest przejściowo osłabiona rozpadem ZSRR. Ponadto zwraca uwagę fakt ich zaabsorbowania głównie problemami wewnętrznymi: Niemcy reintegrują wschodnie landy; Rosja zмага się z kryzysem strukturalnym nie tylko w dziedzinach gospodarki i polityki, ale także w sferze świadomości mocarstwowej.

Jednakże mocarstwowy charakter obydwu tych państw, ich zainteresowanie Europą Środkową oraz historyczne doświadczenia państw tego regionu (padających już niejednokrotnie ofiarą ekspansji owych mocarstw na podstawie ich tajnych porozumień) pozwalają sądzić, że tylko kwestią czasu pozostaje ponowne ich zainteresowanie odbudową stref wpływów w Europie Środkowej i to pomimo, że prowadziło to często do konfliktów między nimi oraz wywoływało w konsekwencji kryzysy ogólnoeuropejskie.⁸ Pozytywnym czynnikiem w zakresie bezpieczeństwa – nie tylko naszego regionu, ale także w skali całego kontynentu – powinno być rozpoczęcie już rozszerzenie NATO o środkowo-europejskie państwa postsocjalistyczne, co wyeliminuje ich obawy o konsekwencje ewentualnego zbliżenia niemiecko-rosyjskiego i będzie nawet temu sprzyjało w interesie wszystkich państw europejskich.

Region środkowoeuropejski nie stracił geopolitycznego znaczenia dla Rosji w przeciwieństwie do Zachodu, który dopiero od pewnego czasu zainteresował się problematyką jego bezpieczeństwa, ale i to w ograniczonym stopniu – ewentualna reintegracja tego regionu wydaje się dla Zachodu mniej ważna aniżeli jego utrata dla Rosji. Przejawem tego była m.in. rosyjska próba narzucenia w latach 1990-91 swoim byłym satelitom w ramach umów dwustronnych klauzul ograniczających swobodę powiązań wojskowych czy też kolejne wersje rosyjskiej doktryny

⁸ Por. Z.Khalilzad, I.J.Brzeziński, op.cit., s.44; T.G.Ash, *Mitteleuropa? w: Eastern Europe... Central Europe... Europe*, ed. S.R.Graubard, Boulder 1991; J.J.Mearsheimer, *Back to the Future: Instability in Europe After the Cold War*, „*International Security*”, Summer 1990.

obronnej (w tym z końca 1993 r.) formułujące weto w kwestii rozszerzenia NATO. Opcja zakładająca reintegrację państw poradzieckich (nie uwzględniając jak na razie republik bałtyckich) wydaje się być jedynym pozytywnie postrzeganym w Rosji lekarstwem na przezwycięzenie kryzysu jej mocarstwowości.

Utwierdzenia Rosji w jej supermocarstwowych ambicjach dokonały zresztą Stany Zjednoczone poprzez zawarcie układu o „partnerstwie strategicznym”. Dało to zdecydowany impuls dla ożywienia rosyjskich pragnień odrodzenia dwubiegunowego układu sił w świecie. Zważywszy na niestabilność wewnętrzną tego kraju, wzrost znaczenia sił nacjonalistycznych i autorytarnych trudno wykluczyć warianty siłowe czy przynajmniej naciski ekonomiczne przy reintegracji tzw. bliskiej zagranicy. Uniemożliwia to nawiązywanie bliższych stosunków ze środkowoeuropejskimi państwami postsocjalistycznymi, podobnie jak utrudnia to panująca w Rosji niestabilność (nieprzewidywalność rozwoju zdarzeń, liczne zwroty w polityce zagranicznej) oraz brak z jej strony zarówno atutów dla zbliżenia, jak i konstruktywnej polityki wobec krajów naszego regionu (bo trudno za takową uważać konsekwentnie wyrażane chęci utrzymania tam co najmniej „szarej strefy”, jeśli nie własnej strefy wpływów).⁹

4. Specyfika regionu

Zmiana międzynarodowego układu sił wpłynęła na ponowne uwypuklenie specyfiki regionu środkowoeuropejskiego, z **geopolitycznego** punktu widzenia słabego wobec dwóch mocarstw ościennych: Niemiec i Rosji; z **politycznego** – bardzo podzielonego z powodu wielu różnic interesów i to pomimo zaczątków współpracy regionalnej; **gospodarczego** – dotkniętego kryzysem i opóźnieniem rozwojowym; **militarnego** – pod względem bezpieczeństwa pozostającego w „szarej strefie” i niezdolnego do samodzielnej obrony; **kulturowego** – swoistego obszaru przejściowego między Zachodem (z którym w zasadzie się utożsamia) a Wschodem, wobec którego bywa „przedmurzem”, ale i z którym jest powiązany wspólnotą losów i przenikaniem kulturowym; **strategicznego** – niezwykle niestabilnego z powodu m.in. licznych zmian granic, zróżnicowania i waśni narodowościowych, sporów terytorialnych, wzrostu nacjonalizmów spowodowanych m.in. różnicami religijnymi i pamięcią bolesnych doświadczeń

⁹ Por. R.Kuźniar, *Krajobraz po transformacji – II*, op.cit., s.8-10; E.Haliżak, *Ekonomiczne czynniki bezpieczeństwa w: Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, red. J.Kukułka, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1994, s.80-81; A.Karkoszka, op.cit., s.33-34; S.Bieleń, *Rosyjskie strategię międzynarodowe*, „*Polityka Wschodnia*”, nr 1 1993, s.9-30.

przeszłości. Owa specyfika powoduje niemożność ułożenia porządku w regionie własnymi siłami oraz zależność od protektoratu Zachodu.¹⁰

Ponadto zmiana międzynarodowego układu sił wyzwoliła naturalną, niezwykle silną dynamikę poszukiwania na nowo tożsamości regionu środkowo-europejskiego, ujawniając „zamrożone” tendencje wewnętrzne oraz zainteresowanie się nim sił zewnętrznych (krzyżowanie się stref zainteresowań i wpływów w szczególności Niemiec, Rosji i Turcji), destabilizując sytuację na niektórych obszarach (przykład b. Jugosławii) i stawiając na porządku dziennym ponowną jego integrację z Zachodem. Zauważyć można, że przemiany wewnętrzne zdecydowanie wyprzedziły kształtowanie nowych mechanizmów współpracy międzynarodowej, zwłaszcza ze strony państw i instytucji zachodnich. Utrudniło to w wielu przypadkach proces wypracowywania przez państwa regionu swych nowych podmiotowych pozycji w środowisku międzynarodowym i zawieranie nowego rodzaju relacji z państwami zachodnimi, a tym samym pozbawiało niekiedy Zachód w pełni skoordynowanego, efektywnego i racjonalnego wpływu na wewnętrzną dynamikę przemian w regionie.¹¹

W efekcie załamania się starego porządku i przy braku nowego, europejskie państwa postsocjalistyczne znalazły się na etapie przejściowym swej szeroko pojętej transformacji, przewidującej m.in. pełną integrację z Zachodem, której jednym z warunków jest dokończenie reform systemowych.¹² Ten etap przejściowy zaważył nie tylko na państwach naszego regionu, lecz także na całej społeczności międzynarodowej.¹³ Wynika to z faktu, że w rezultacie rozpoczętej transformacji musi zostać wypracowany nowy porządek międzynarodowy nie tylko w Europie,¹⁴ ale i w świecie, gdyż należy dostrzegać konieczność nowego ułożenia

¹⁰ Por. J.Stefanowicz, *Rzeczypospolitej pole bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1993, s.42-43.

¹¹ Por. J.E.Mróz, *Russia and Eastern Europe: Will the West Let Them Fail?*, „Foreign Affairs”, no. 1 1992/93, s.44; D.Simes, *Reform Reaffirmed*, „Foreign Policy”, Spring 1993; C.Gasteyger, *Ein gesamteuropäisches Sicherheitssystem?*, „Europa-Archiv”, no. 17 1992, s.275-478; J.Kukułka, *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa w: Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej ...*, op.cit., s.37-38.

¹² Szerzej patrz A.A.Michta, *East Central Europe after the Warsaw Pact. Security Dilemmas in the 1990s*, New York 1992; *European Security in the 1990s: Problems of South-East Europe, Proceedings of the Rhodes Conference (6-7 September 1991)*, UNIDIR, New York 1992; *Europäische Sicherheit nach dem Ende des Warschauer Paktes*, ed. E.Fornrdan, H.Pohlmann, Baden-Baden 1993; A.G.V.Hyde-Price, *After the Pact: East European Security in the 1990s*, „Arms Control”, no. 2 1991, s.279-302.

¹³ Szerzej por. np.: P.Rogers, M.Dando, *A Violent Peace. Global Security after the Cold War*, London 1992.

¹⁴ Szerzej: A.D.Rotfeld, *European Security Structures in Transition w: SIPRI Yearbook 1992. World Armaments and Disarmament*, SIPRI, Oxford University Press 1992; R.Zadra, *European Integration and Nuclear Deterrence after the Cold War*, Paris 1992; L.Souchon, *Die Renaissance Europas. Europäische Sicherheitspolitik. Ein Internationales Modell*, Bonn 1992; *Europe*

stosunków na obszarze OBWE, a więc na przestrzeni amerykańsko-eurazjatyckiej, czy inaczej – transoceanicznej.¹⁵

Jakkolwiek głośnie są opinie, że dawny „ład” zastąpił „nieład” czy „bezład”,¹⁶ to jednak stanu tego nie należy utożsamiać z chaosem. Podtrzymane są bowiem wzajemne stosunki państw i ich udział w organizacjach międzynarodowych, a także na ogół uznawane są w dalszym ciągu zawarte przez nie porozumienia oraz ogólne normy postępowania.¹⁷ Mamy raczej do czynienia z tak daleko idącymi pluralizmem i decentralizacją stosunków międzynarodowych, że sytuacja wymyka się spod pełnej kontroli głównych aktorów sceny międzynarodowej (w tym zwłaszcza mocarstw), a tym bardziej uniemożliwia jej racjonalne planowanie.¹⁸

Szczególne odpowiedzialność za współkształtowanie swych dalszych losów spada więc na europejskie państwa postsocjalistyczne. Przede wszystkim powinny one koncentrować się na:

- konsekwentnym przeprowadzaniu reform systemowych, co służyć ma umacnianiu ich stabilności wewnętrznej, wzrostowi siły i likwidacji dysproporcji wobec Zachodu;
- pełnym determinacji dążeniu do pełnej integracji ze strukturami zachodnimi (potrzeba wykazywania atutów tej opcji);
- zwiększaniu efektywności współpracy regionalnej poprzez przeciwdziałanie negatywnym podziałom, tworzenie zintegrowanego organizmu regionalnego kompatybilnego z wymogami współpracy instytucjonalnej z Zachodem;
- organizowaniu zrębów współpracy między Zachodem a państwami poradzieckimi (utrzymywanie możliwie bliskich stosunków służących wzrostowi zaufania i umacnianiu bezpieczeństwa, zaangażowanie na rzecz

in Transition. The Management of Security after the Cold War, ed. R.J.Jackson, New York 1992; C.Gasteyger, op.cit., s.475-482.

¹⁵ Por. C.Weston, *Transatlantische Neuorientierung. Amerikanisch-europäische Bündnispolitik nach der Ära des Kalten Krieges*, München 1993; K.Hänsch, *Vertiefung der Gemeinschaft und gesamteuropäische Identität*, „Europa-Archiv”, no 13-14 1993, s.390-391; *The Future of European Security*, ed. B.Crawford, Berkeley 1992; J.Kukułka, *Kształtowanie nowego partnerstwa państw w: Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej ...*, op.cit., s.161-170.

¹⁶ Por. Z.Brzeziński, *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*, Warszawa (b.r.w.); R.Kuźniar, *Geostrategiczne uwarunkowania bezpieczeństwa Polski*, „Sprawy Międzynarodowe”, styczeń 1993, s.12.

¹⁷ R.Kuźniar, *Krajobraz po transformacji – II ...*, op.cit., s.6.

¹⁸ Patrz R.Kuźniar, J.Ciechański, *Nowy ład międzynarodowy – wishful thinking i rzeczywistość*, „Stosunki Międzynarodowe”, tom 16, 1992; J.Kukułka, *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa ...*, op.cit., s.37-38; tenże, *Na drodze do nowego ładu światowego w: Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych*, red. R.Kuźniar, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1992, s.208-209; J.N.Rosenau, *Turbulence in World Politics: A Theory of Change and Continuity*, Princeton 1990; F.H.U.Borghenagen, *Europa braucht GASP: Gemeinsame Aussen- und Sicherheitspolitik in und für Europa*, Bonn-Berlin 1993.

wspierania procesów reform demokratycznych, unikanie posądzeń o izolację tych państw od reszty Europy).¹⁹

5. Nowe klasyfikacje przestrzeni europejskiej

Klasyczny w epoce dwubiegunowej rywalizacji podział Europy na Zachodnią i Wschodnią ustąpił miejsca nowym klasyfikacjom. Najbardziej przejrzyste i najmniej kontrowersyjne jest coraz bardziej upowszechniające się przekonanie o istnieniu:

1. Europy Zachodniej (obszar integracji europejskiej),
2. Europy Środkowej (państwa postsocjalistyczne w sensie geopolitycznym położone dawniej między ZSRR a Europą Zachodnią, a obecnie intensywnie zabiegające o pełną reintegrację z Europą Zachodnią),
3. Europy Wschodniej (obszar państw poradzieckich, może z wyłączeniem Litwy, Łotwy i Estonii, bezprawnie inkorporowanych przez Związek Radziecki w trakcie II wojny światowej i pozostających obecnie poza WNP).²⁰

Znacznie bardziej prawidłowa wydaje się być jednak precyzyjniejsza klasyfikacja, ujmująca:

1. państwa NATO,
2. zachodnie państwa nie należące do NATO, lecz objęte jego gwarancjami bezpieczeństwa (różne odmiany neutralności),
3. nie sprzymierzone postsocjalistyczne państwa środkowoeuropejskie, włącznie z państwami b. Jugosławii i poradzieckimi państwami bałtyckimi,
4. grupa państw WNP pod przewodnictwem Rosji.²¹

Pewne kontrowersje może wzbudzić wyodrębnienie w tej klasyfikacji Litwy, Łotwy i Estonii z czwartej grupy (państwa poradzieckie) i umieszczenie ich w trzeciej. Należy jednak zwrócić uwagę na pozostawanie przez nie przed II wojną światową w obszarze Europy Środkowej, zdecydowany sprzeciw wobec udziału w WNP oraz wyraźne wsparcie ze strony Zachodu dla ich dążeń do reintegracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi.

W związku z powyższą klasyfikacją zwrócić należy także uwagę na specyficzny status środkowoeuropejskich państw postsocjalistycznych. Pozostawanie poza przymierzami wojskowymi mogłoby w pewnym sensie oznaczać jakąś formę ich neutralności. Fakt, że jest to forma wymuszona, nie mająca żadnych wymaganych w takich przypadkach uregulowań prawnych, a wręcz

¹⁹ Por. A.Z.Kamiński, L.Kościuk, *Rozpad ZSRR a bezpieczeństwo Europy Środkowej*, „Sprawy Międzynarodowe”, styczeń 1993, s.51-52.

²⁰ Por. m.in.: Z.Brzeziński, *Bezład ...*, op.cit., s.123; S.Croft, *Bezpieczeństwo czy jego brak w postzimnowojennej Europie*, „Sprawy Międzynarodowe”, styczeń 1993, s.118.

²¹ Por. m.in.: J.Stefanowicz, *Rzeczypospolitej pole ...*, op.cit., s.47.

przeciwnie, zakładająca mniej lub bardziej wyraźne opowiedzenie się za członkostwem w NATO sprawia, że nie można ich zaliczać do grupy państw neutralnych, a ich obecny status należy traktować jako przejściowy. Formalnym tego potwierdzeniem było oficjalne zaproszenie 8 lipca 1997 r. Polski, Czech i Węgier do rozpoczęcia negocjacji w sprawie ich przystąpienia do NATO, co ma być sfinalizowane w 50. rocznicę istnienia Sojuszu, przypadającą w 1999 r. Ponadto ogłoszono, że NATO pozostanie otwarte i dopuszcza w przyszłości zaproszenie także innych państw kandydujących.

W świetle powyższych rozważań można stwierdzić, że Europa Środkowa stanowi region pomiędzy zwartymi strukturami integracji zachodnioeuropejskiej a grupowaniem WNP, które to położenie określa w wielkim stopniu jej pozycję w polityce europejskiej. Innymi ważnymi czynnikami determinującymi jej charakter i znaczenie są: wewnętrzna specyfika regionu, postsocjalistyczne uwarunkowania kondycji jego państw i zakres przeprowadzanych tu obecnie reform systemowych. Czynniki te wpływają na dynamikę wewnętrzną regionu oraz ewolucję jego charakteru.²²

Jak już podkreślono, odkąd załamaniu uległ zimnowojenny podział naszego kontynentu na części wschodnią i zachodnią, przestrzeń europejską klasyfikujemy na różne sposoby, co jest zadaniem niezwykle trudnym ze względu na ciągle jeszcze trwające procesy zmian w międzynarodowym układzie sił, w tym procesów rozszerzania na Wschód Unii Europejskiej i NATO. Formułowane koncepcje nie są jeszcze dostatecznie przejrzyste, a niekiedy bywają nawet kontrowersyjne. Dostrzec jednak należy, że są to próby uchwycenia sytuacji charakteryzującej się dużą dynamiką, uzależnionej od wielu czynników.

Analizując poziom bezpieczeństwa na kontynencie europejskim można aktualnie wyodrębnić pięć specyficznych, aczkolwiek w dużym stopniu nakładających się na siebie obszarów, przedstawionych na modelu 1:

1. Europa Zachodnia,
2. państwa nadbałtyckie,
3. państwa Grupy Wyszehradzkiej,
4. obszar Wspólnoty Niepodległych Państw,
5. Bałkany.²³

Dwa z tych obszarów pod względem bezpieczeństwa sięgają poza kontynent, a są nimi: Europa Zachodnia (połączona więzią transatlantycką ze Stanami Zjednoczonymi) i WNP, mająca charakter eurazjatycki.

²² Szerzej patrz J.Stańczyk, *Zmiany systemowe w postsocjalistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, „*Studia Europejskie*”, nr 3 1997, s.27-43.

²³ Por.: J.Stefanowicz, op.cit., s.63.

5.1. Europa Zachodnia

Zdecydowanie najwyższy poziom bezpieczeństwa reprezentuje pierwszy z wyróżnionych obszarów. Stanowi o tym zarówno stopień demokracji należących do niego państw, osiągnięcia gospodarcze, stabilność wewnętrzna oraz trwałość wzajemnych powiązań instytucjonalnych, w tym sojuszniczych, których głównym gwarantem jest NATO i w jego ramach przymierze z USA. Obszar ten nie obejmuje jednak tylko państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, lecz także pozostałe państwa zachodnie.

5.2. Państwa nadbałtyckie

Drugim pod względem poziomu bezpieczeństwa obszarem są państwa nadbałtyckie, w przyjmującym się obecnie rozumieniu tego terminu określającego już wszystkie państwa nad Morzem Bałtyckim, a nie jak dawniej tylko Litwę, Łotwę i Estonię. Stanowią o tym mogą w szczególności następujące czynniki:

1. fakt pozostawania w nim stabilnych demokracji zachodnioeuropejskich (Niemcy, Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia),²⁴ spośród których Szwecja i Finlandia (mimo ich prozachodniego kierunku polityki) prowadzą politykę neutralności, a Norwegia (mimo udziału w NATO) stanowi w czasie pokoju strefę bezatomową;
2. utrata przez region bałtycki jego dotychczasowego znaczenia geopolitycznego (zanik konfrontacyjnego układu Wschód-Zachód, procesy rozbrojeniowe, znaczące ograniczenie dostępu Rosji do Morza Bałtyckiego);
3. intensyfikacja współpracy zachodnich i postsocjalistycznych państw tego regionu w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego;
4. znikoma konfliktogenność, dotycząca w zasadzie jedynie konieczności ułożenia nowych stosunków między Litwą, Łotwą i Estonią a Rosją, co jednak nie grozi poważniejszym wzrostem napięcia;
5. brak odczuwalnej potrzeby zawiązywania przez państwa tego regionu jakichkolwiek struktur bezpieczeństwa na bazie współpracy bałtyckiej;
6. silne nastroje odprężeniowe, mające w Skandynawii kilkudziesięcioletnią tradycję (m.in. koncepcje stref bezatomowych), stanowiące o specyfice regionu już w okresie „zimnej wojny”.

W związku z tym ostatnim czynnikiem warto nawiązać do minionego znaczenia geopolitycznego tego obszaru. Morze Bałtyckie łączyło państwa odmiennych ustrojów i przeciwstawnych sobie bloków polityczno-militarnych. Dla ZSRR stanowiło przy tym przez Cieśniny Duńskie wyjście na Atlantyk, jak również zajmowało ważne miejsce w radzieckich planach inwazji na Danię

²⁴ Co do umiejscowienia Finlandii jeszcze do niedawna mogły być pewne wątpliwości ze względu na jej długotrwałe pozostawanie w radzieckiej/rosyjskiej strefie wpływów, lecz przystąpienie tego kraju do UE ostatecznie przesądza kwestię jego „zachodniego” charakteru.

i Niemcy. Wydaje się, że dla państw zachodnich znaczenie Bałtyku było mniejsze, pomimo występującego w tym regionie bezpośredniego styku z przeciwnym blokiem oraz potrzeby ochrony morskich szlaków komunikacyjnych. Specyfiką tego newralgicznego obszaru już wówczas było traktowanie go jako miejsca, gdzie praktykowane mogły być różne inicjatywy odprężeniowe, o czym zapewne decydowało należenie do niego państw prowadzących politykę neutralności.²⁵

Sprecyzować tu należy, że Rosja (mimo swej enklawy kaliningradzkiej nad Bałtykiem) zaliczana jest do obszaru WNP. Decyduje o tym oczywiście rola, jaką spełnia ona w tym ugrupowaniu, fakt, iż jej obecność nad Bałtykiem ma proporcjonalnie niewielki rozmiar w stosunku do jej zasadniczego obszaru i przede wszystkim czynnik bezpieczeństwa, nakazujący traktować WNP łącznie z Rosją jako odrębny obszar.

5.3. Państwa Grupy Wyszehradzkiej

Do trzeciego z wyróżnionych obszarów bezpieczeństwa należą państwa Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja i Węgry), przy czym nasz kraj, z racji swego położenia geograficznego, należy jednocześnie do obszaru bałtyckiego. W porównaniu z dwoma poprzednimi jest to obszar o słabszym stopniu bezpieczeństwa ze względu na:

1. dużo większe, tradycyjnie pojmowane znaczenie geopolityczne na europejskiej osi Wschód-Zachód, co przejawia się m.in. rosyjskim sprzeciwem wobec integracji z NATO (dotyczy to zwłaszcza Polski) oraz bliskim sąsiedztwem z niestabilną WNP (stąd uwrażliwienie na potencjalne zagrożenia i poczucie niebezpieczeństw wynikających z istnienia tutaj „szarej strefy”);
2. brak całkowitej stabilności wewnętrznej, wynikający jednak z dużej dynamiki reform systemowych, forsowanych (z wyjątkiem Słowacji) bardziej niż w innych państwach postsocjalistycznych;
3. brak – do czasu zapowiedzianego włączenia Polski, Czech i Węgier do NATO – pełnych gwarancji bezpieczeństwa, przy oczywistej niezdolności do samodzielnej obrony wobec ewentualnego naporu mocarstwa zewnętrznego;
4. pewne sprzeczności interesów, dotyczące przede wszystkim problemów narodowościowych między Węgrami i Słowacją.

Są to wszystko negatywne cechy tego obszaru, lecz zauważalne jedynie w porównaniu z obszarami o najwyższym poziomie bezpieczeństwa. W porównaniu bowiem z pozostałymi obszarami czynniki te tracą na ostrości czy

²⁵ J. Stefanowicz, op.cit., s.63-65; *Nordic Security in the 1990s. Options in the Changing Europe*, ed. J.Oeberg, London 1992; P.Andrzejewski, *Neutralność w polityce zagranicznej Finlandii i Szwecji*, Warszawa-Poznań 1988.

wręcz przeciwnie, na czoło wysuwają się cechy sytuujące ten region na trzecim miejscu pod względem poziomu bezpieczeństwa. Należą do nich:

1. brak poważnych i groźnych konfliktów (istniejące sprzeczności interesów, choćby wspomniane kontrowersje węgiersko-słowackie rozwiązywane są w sposób pokojowy);
2. wysoki poziom zaawansowania reform systemowych;
3. rozwijająca się stopniowo współpraca wojskowa, jakkolwiek bez struktur bezpieczeństwa, jakie proponowała Polska w ramach Grupy;
4. determinacja i zaawansowanie na drodze do pełnej integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi (w tym zaproszenie Polski, Czech i Węgier do negocjacji akcesyjnych z NATO oraz rozpoczęcie negocjacji w sprawie ich członkostwa w Unii Europejskiej);
5. stosunkowo wysoka jednorodność pod względem narodowościowym;
6. postępy w rozbrojeniu (przy jednoczesnym dokonywaniu prób modernizacji potencjału obronnego).

Pewną komplikacją dla jednorodnego ujmowania tego obszaru stał się fakt, że pozostająca w składzie Grupy Wyszehradzkiej Słowacja nie otrzymała zaproszenia do NATO w pierwszej fazie jego rozszerzania na Wschód. Oznaczać to może osłabienie jej poczucia bezpieczeństwa w stosunku do pozostałych państw Grupy. Realnie jednak rzecz biorąc, nie ulega zmianie jej położenie geopolityczne (będące głównym wyznacznikiem przedstawionej klasyfikacji), a pozostawanie w składzie tego ugrupowania powinno oddziaływać raczej wzmacniająco na jej bezpieczeństwo. (Koniecznym tego warunkiem będzie jednak dorównywanie do nich poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego.)

Inny problem, jaki w przyszłości może się wyłonić, to ewentualne rozszerzenie składu Grupy Wyszehradzkiej o kolejne państwa (choćby Słowenię i Ukrainę), co zmieni w znacznym stopniu charakter tego obszaru. Można jednak przypuszczać, że wciągnięcie innych państw umożliwi im będzie równanie do poziomu dotychczasowych członków, a nie wpłynie w dłuższej perspektywie na jego zróżnicowanie, a tym bardziej osłabienie.

5.4. Obszar Wspólnoty Niepodległych Państw

Obszar WNP odznacza się dużym stopniem nieprzewidywalności (czyli tzw. negatywną przewidywalnością) co do dalszej jego ewolucji pod względem bezpieczeństwa. Potencjał możliwych zagrożeń, jaki zawiera on w sobie (włącznie z odradzaniem się imperialnych tendencji Rosji i występowaniem konfliktów zbrojnych na obszarze Wspólnoty) może w niedalekiej przyszłości spowodować nawet konieczność przesunięcia go w naszej klasyfikacji na niższy poziom.

Poza brakiem ogólnej stabilizacji na tym obszarze, wzrostem nacjonalizmów i tendencji autorytarnych wymienić należy dodatkowo inne cechy: trwałą

zależność od Rosji pozostałych państw członkowskich (zależność surowcowa i ogólnie gospodarcza; izolowanie od szerszej współpracy z Zachodem, zarówno ze względu na ich nieprzystosowanie, jak i respektowanie przez Zachód rosyjskiej strefy wpływów), eurazjatycki charakter i problemy tego ugrupowania (m.in. problem ekspansji fundamentalizmu islamskiego), potężne arsenały militarne (w tym problem efektywnej kontroli nad bronią masowej zagłady).

5.5. Bałkany

Bałkany są obecnie obszarem, którego sytuacja pozwala na najniższe zaklasyfikowanie z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego. Przesądza o tym przede wszystkim wojna na obszarach byłej Jugosławii, „wygaszona” w rezultacie wysiłków międzynarodowych dopiero w 1996 r. na mocy układu pokojowego z Dayton.²⁶ Region ten, ogólnie rzecz biorąc, charakteryzuje się dużą konfliktogennością ze względu m.in. na jego niezwykle zróżnicowanie pod względem narodowościowym, kulturowym i religijnym. Jest to obszar w zasadzie środkowoeuropejski (przynajmniej jego część południowo-wschodnia), lecz znacznie różniący się od północnej części Europy Środkowej, tj. krajów Grupy Wyszehradzkiej. Główne jego cechy to: niski stopień reform systemowych, duża rozbieżność (a często i sprzeczności) interesów państw do niego należących, nikłe perspektywy przyspieszenia procesów integracji ze strukturami zachodnioeuropejskimi i niezdolność do stworzenia własnych – mogących być czasowym substytutem dla instytucji zachodnich – więzów w dziedzinie bezpieczeństwa, co odróżnia go nawet od WNP.

Pozytywnym czynnikiem jest aktywność Inicjatywy Środkowoeuropejskiej na tym obszarze, lecz fakt jej rozszerzenia nie przesądza jeszcze o jakościowej zmianie jego cech geopolitycznych.²⁷ Czynnikiem, który istotnie mógłby oddziaływać w przyszłości na jego stan bezpieczeństwa byłoby przyjęcie do NATO (na następnym etapie jego rozszerzania) Słowenii i Rumunii, których kandydatury pojawiły się już w teraz, uzyskując poparcie głównie Francji i Włoch.

W okresie podziału Europy na dwa przeciwstawne bloki można było zauważyć istnienie pewnej równowagi sił na Bałkanach. Obecnie Bułgaria i Rumunia (byłe kraje Układu Warszawskiego) nie mają jakichkolwiek gwarancji bezpieczeństwa, natomiast prowadząca po II wojnie światowej politykę izolacji Albania stara się obecnie o bliskie kontakty z Zachodem, a co więcej, zaczyna czynnie oddziaływać na przebieg wydarzeń w regionie. Jugosławia uległa

²⁶ Układ zawarty został 21 listopada 1995 r. w Dayton, a podpisany 14 grudnia tegoż roku w Paryżu.

²⁷ Por. *European Security in the 1990s ...*, op.cit.; P.Sharp, *Problems of Balkan Security. South Eastern Europe in the 1990s*, The Wilson Center Press, Washington 1990.

rozpadowi, a wojna na jej obszarach zaangażowała wiele państw, wywołując szereg kontrowersji i ujawniając wiele sprzeczności interesów.

6. Dynamika bezpieczeństwa – względność klasyfikacji

Dostrzec przy tym można szersze aspekty nie tylko nakładania się na siebie wyróżnionych obszarów (jak to ma miejsce w przypadku naszego kraju z racji jego położenia geograficznego), lecz także bardziej dalekosiężnego formułowania interesów przez poszczególne państwa. Przykładem służyć może Polska, zaangażowana jednocześnie w Grupie Wyszehradzkiej, Radzie Państw Morza Bałtyckiego i Inicjatywie Środkowoeuropejskiej czy Białoruś i Ukraina funkcjonujące w WNP oraz Inicjatywie Środkowoeuropejskiej. Ponadto większość państw środkowoeuropejskich ma swoje interesy na Zachodzie, zaś interesy większości państw Wspólnoty Niepodległych Państw ogniskują się raczej wokół Rosji. (Chociaż i tutaj obserwować można pewne przesunięcia: w europejskiej części WNP występuje większe zainteresowanie Europą Środkową, a w azjatyckiej – Turcją.) W konsekwencji zaprezentowana klasyfikacja jest uchwyceniem w danym czasie procesu będącego w ruchu i dowodzi, że bezpieczeństwo ma charakter dynamiczny.

Dodatkowym wyjaśnieniem, jakiego wymaga zaprezentowany model, jest potrzeba zaakcentowania faktu przenikania się poszczególnych stref. Dotyczy ono w szczególności strefy państw zachodnich, która „nakłada się” bezpośrednio zarówno na obszar bałtycki (Dania, Finlandia, Niemcy, Norwegia, Szwecja), jak i bałkański (Grecja i Turcja). Jak już podkreślono, jeszcze do niedawna pewnym problemem mogło być umiejscowienie Finlandii, która zakwalifikowana została obecnie do grupy zarówno państw bałtyckich, jak i zachodnich. Tak samo Litwa, Łotwa i Estonia znajdują się w strefie bałtyckiej nie tyle ze względu na ich perspektywiczny poziom bezpieczeństwa (w związku z bliskością Rosji i charakterem jej interesów geostrategicznych), co raczej z powodu konieczności umieszczenia tych państw w strefie poza WNP. Stopniowa ich integracja ze strukturami zachodnioeuropejskimi powinna jednak uzasadniać takie ich zaklasyfikowanie. (W tym kontekście wskazać należy na partnerskie porozumienie o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa podpisane z USA oraz postępy w zbliżeniu z Unią Europejską.)

Specyficznym problemem na obszarze bałtyckim jest rosyjska enklawa kaliningradzka. Kryterium geograficzne nakazuje zaznaczenie jej na tym obszarze, lecz przyjęte kryterium bezpieczeństwa powoduje wyłączenie Rosji z tego obszaru i przyporządkowanie odrębnemu obszarowi WNP. Fakt rosyjskiej obecności militarnej nad Bałtykiem musi być jednak uwzględniany w analizach bezpieczeństwa całej tej strefy. Powoduje to pewne zrelatywizowanie założonego na wstępie wysokiego poziomu bezpieczeństwa tej strefy, podobnie

zresztą jak przyczynia się do tego obecność w tym regionie Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, leżących na linii geostrategicznych zainteresowań Rosji. Ilustruje to nie tylko fakt przenikania się wyodrębnionych stref bezpieczeństwa, lecz dowodzi także względności ich klasyfikacji, co z kolei wynika z wysokiej dynamiki przemian stanu bezpieczeństwa zachodzących w ramach międzynarodowego układu sił.

W podobnym kontekście traktować należy również miejsce Słowenii i Ukrainy. Choć umieszczone zostały „po staremu” (Słowenia na Bałkanach, Ukraina – w WNP), to jednak już dziś wskazać należy na możliwość ich wejścia w skład państw Grupy Wyszehradzkiej, tym bardziej, że przystąpiły już one do Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Sytuacja taka oznaczać będzie istotną zmianę w zarysowanym modelu, początkując przenikanie się strefy państw Grupy Wyszehradzkiej ze strefą bałkańską oraz ze strefą państw WNP. Wskazać należy także na specyficzne usytuowanie Mołdowy, pozostającej w WNP, a jednocześnie położonej na styku ze strefą bałkańską ze względu na ciężenie w stronę Rumunii, chociaż jak dotąd nie można stwierdzić jeszcze faktu przenikania się tych dwóch stref.

Jeszcze inną kwestią komplikującą przejrzystość przedstawionego modelu jest rosnący zakres powiązań państw Grupy Wyszehradzkiej ze strukturami zachodnioeuropejskimi, nakierowany na pełną integrację z nimi (wystarczy wskazać na plany przyjęcia Polski, Czech i Węgier do NATO w 1999 r. i do Unii Europejskiej po 2000 r.). Ostatecznie spowoduje to zanik tej strefy poprzez jej wchłonięcie przez strefę państw zachodnich.

Generalnie na zakończenie tej części rozważań można stwierdzić, że zarysowany model analityczny wyodrębnia wprawdzie obszary różnego stopnia bezpieczeństwa, ale nie odzwierciedla w pełni przenikania się obszarów współpracy regionalnej (a wyróżnić można kilka takich ugrupowań).

7. Osie geostrategiczne

W kontekście zaproponowanej w modelu 1 klasyfikacji zwrócić należy uwagę na fakt, że sytuację w Europie Środkowej określają czy komplikują tzw. osie geostrategiczne, krzyżujące się i silnie oddziałujące właśnie w tym regionie. (Por. model 2.) Pierwsza z nich, równoleżnikowa, łączy Europę Zachodnią z Rosją (w czasach dwublokowego podziału Europy stanowiła o zasadniczym kierunku relacji Wschód-Zachód).²⁸ Nietrudno zauważyć, że zawierała ona w sobie potencjał konfliktogenny, a i dziś powoduje powstawanie sprzeczności interesów. Druga oś, południkowa, obrazuje różnice cywilizacyjne

²⁸ Patrz M.Tabor, *Wojskowe czynniki bezpieczeństwa w: Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej ...*, op.cit., s.94.

zarysowane już w XV w. – tak np. po jej stronie zachodniej dominuje katolicyzm i protestantyzm, a po wschodniej – prawosławie i islam.²⁹ Dodatkowo na współrzędne powstałe w wyniku przecięcia się tych osi nałożyć należy, bardzo istotne dla Europy Środkowej, wektory oddziaływania historycznie najbardziej ekspansjonistycznych w tym regionie mocarstw: Niemiec, Rosji i Turcji, których dążeniem było tworzenie tu stref wpływów.³⁰ Taka prezentacja dawać może wyobrażenie zarówno o skomplikowanym charakterze Europy Środkowej, jak i o jej newralgicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa europejskiego.

Z geopolitycznego punktu widzenia zakładać można, że gdyby na podobieństwo silnie oddziałującej osi Wschód-Zachód możliwe było przekształcenie osi Północ-Południe w bardziej geostrategiczną, a nie kulturową (jak ma to miejsce obecnie), to najprawdopodobniej osłabiłoby to siłę oddziaływania tej pierwszej, a w dodatku służyłoby spajaniu wysoce niejednorodnej Europy Środkowej i zmniejszaniu stopnia jej dezintegracji.³¹ Dotychczasowa niestabilność i konfliktogenność obszaru bałkańskiego uniemożliwia jak na razie wykształcenie się takiej sytuacji.

8. Porządek europejski

Przez ponad 40 lat Europa znajdowała się pod przemożnym wpływem dwóch, w przeważającej mierze „zewnątrznych” supermocarstw. Trwająca obecnie zmiana międzynarodowego układu sił obaliła dawny porządek, ale jak na razie nie ukształtowała w pełni nowego. Znajdujemy się bowiem wciąż na etapie przejściowym między demontażem starej (tzw. jałtańsko-poczdamskiej) architektury europejskiej, a zbudowaniem nowej, pod czym rozumieć należy okrzepnięcie porządku międzynarodowego dającego poczucie jego trwałości w dłuższym okresie. Wśród formułowanych aktualnie koncepcji nowego ładu europejskiego wymienić można za Januszem Stefanowiczem następujące, możliwe do realizacji modele:

1. europejska forteca – zwarty i zamknięty klub państw zachodnich skupiony na pogłębianiu integracji zachodnioeuropejskiej;
2. Europa koncentrycznych kół - państwa europejskie aspirujące do Unii Europejskiej charakteryzujące się różnym stopniem integracji;
3. Europa równowagi sił – wykształcenie się jakiejś nowej formy konstelacji mocarstw wskutek braku postępów integracyjnych;

²⁹ Por. S.P. Huntington, *Clash of Civilization?*, „*Foreign Affairs*”, no. 3 1993, s.29-30.

³⁰ Szerzej patrz W. Rościszewski, *Europa Środkowa i jej specyfika przestrzenna*, „*Przegląd Geograficzny*”, styczeń-luty 1992, s.11-12 oraz J. Wendt, *Współczesne zmiany geopolityczne w Europie Środkowej*, „*Kwartalnik Geograficzny*”, nr 1 1997, s.5-11.

³¹ Por. R. Kuźniar, *Geostrategiczne uwarunkowania ...*, op.cit., s.18.

4. subregionalizacja Europy – możliwa w połączeniu z systemem równowagi sił;
5. bloki hegemoniczne – blok niemiecki formowany zarówno w oparciu o ciężące ku Niemcom kraje Europy Zachodniej, jak i kraje środkowo-europejskie oraz powstający wówczas dla jego zrównoważenia blok łaćski;
6. hegemonistyczny sojusz Niemiec z Rosją;
7. rozczłonkowanie Europy – obejmujące zarówno jej część środkowo-wschodnią, jak i zachodnią (wzrost nacjonalizmów, rozpad więzi ekonomicznych itp.);
8. tzw. super KBWE/OBWE – wysoka instytucjonalizacja w powiązaniu z tworzeniem jednolitej przestrzeni gospodarczej i systemu bezpieczeństwa zbiorowego.³²

Obecnie zauważa się możliwość powrotu na naszym kontynencie do tradycyjnego porządku opartego na relacjach między mocarstwami europejskimi (tzw. koncert mocarstw), choć zastrzec natychmiast należy, że nie będzie to już odtworzenie dawnego porządku, tylko jego częściowa namiastka. Powodują to dwie zasadnicze okoliczności:

- Utrzymanie równowagi sił na kontynencie utrudnia fakt, że europejskie mocarstwa regionalne: Wielka Brytania, Francja i Niemcy usytuowane są po zachodniej stronie kontynentu. Bardziej środkowoeuropejskie położenie Niemiec nie zmienia tego stanu rzeczy, zwłaszcza że owe trzy mocarstwa pozostają ze sobą w ścisłych związkach instytucjonalnych i jak dotąd zorientowane są przede wszystkim na doskonalenie tych związków w ramach procesów integracji europejskiej.
- Europa pozostaje trwale zależna od dwóch mocarstw zewnętrznych: Stanów Zjednoczonych i Rosji, pełniących role supermocarstw w świecie. Dotyczy to wciąż także Rosji ze względu na jej potencjał militarny i z uwagi na dysponowanie przez nią możliwościami politycznego wpływu na ważne decyzje i wydarzenia międzynarodowe.

Tak więc nowa potencjalna konstelacja mocarstw może wprawdzie zmienić sytuację geopolityczną na Starym Kontynencie oraz stworzyć potencjalne możliwości szerszego udziału państw europejskich (zwłaszcza mocarstw regionalnych) w organizowaniu ładu w Europie oraz odbudowy jej podmiotowości i znaczenia międzynarodowego, lecz wciąż jednak utrzyma zewnętrzne

³² J.Stefanowicz, op.cit., s.100-103. Por. B.Buzan, M.Kelstrup, P.Lemaitre, E.Tromer, O.Waever, *The European Security Order Recast: Scenarios for the Post-Cold War Era*, University of Warwick, University of Copenhagen, London-Copenhagen 1990; R.Zadra, op.cit.; L.Souchon, op.cit.; *Europe in Transition. The Management of Security after the Cold War*, ed. R.J.Jackson, New York 1992; C.Gasteyger, op.cit., s.475-482; *The Transnational Future of Europe*, ed. Z.J.Pietraś, M.Pietraś, Lublin 1992.

zależności.³³ Jest to konstrukcja specyficzna, którą w interesujący sposób opisał Janusz Stefanowicz: „Przybrała więc kształt latawca, nie tylko w sensie geograficznym, ale i politycznym. Jego trójkątny płat nośny szczepiony jest bezpośrednio

z amerykańskim szpicem, ale powiązany nicią wzajemnych interesów i uzależnień z rosyjskim ogonem. Uderzająca jest harmonia tego tradycyjnego układu sił ze współczesnymi strukturami integracji i bezpieczeństwa”.³⁴

Utrzymywanie się zewnętrznych zależności Europy, a zwłaszcza realna możliwość odrodzenia bardziej ekspansywnej polityki Rosji, nie przesądzają o trwałości tego układu. Całkiem prawdopodobne jest, że szukająca wyjścia ze swego „mocarstwowego kryzysu” Rosja zmierzać będzie do odbudowy systemu dwubiegunowego, na początku przynajmniej w Europie w ramach układania sobie stosunków z instytucjami zachodnioeuropejskimi. W przypadku realizacji takich zamierzeń – tj. gdyby zahamowaniu uległy procesy rozszerzania na Wschód NATO i UE – Europa Środkowa stałaby wobec poważnego niebezpieczeństwa pozostania na kontynencie **strefą buforową** między wysoko zintegrowaną jego częścią zachodnią (euroatlantycką) a wschodnią (eurazjatycką, powiązaną w ramach WNP).

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że wciąż niewiadomy pozostaje kształt nowej architektury europejskiej, w tym jej struktur bezpieczeństwa. Jak już zaznaczono, bardzo prawdopodobne jest oparcie przyszłego ładu

w Europie na nowej konstelacji mocarstw, co oczywiście implikować musiałoby powrót do poszukiwania jej bezpieczeństwa w modelu **równowagi sił**. Jednak nawet wówczas wciąż żywe pozostaną tendencje silniejszych państw do znacniejszego oddziaływania na politykę europejską, a zatem i powiększania swoich stref wpływów. Tak więc założyć można, że nowa konstelacja mocarstw poddawana będzie wielu próbom trwałości na skutek odradzania się i zarazem konkurencji wpływów Niemiec i Rosji na obszarze środkowoeuropejskim. Pewną formą ograniczania tego rodzaju tendencji mogłoby być rozbudowanie struktur i powiązań współpracy regionalnej oraz subregionalnej, a także kontynuacja procesów pogłębiania i poszerzania Unii Europejskiej.

W takich okolicznościach nowa forma porządku europejskiego zgodna z koncepcją ewentualnej konstelacji mocarstw traci oczywiście cechy, jakie przypisane są znanym formom „koncertu mocarstw”. W nowych uwarunkowaniach europejskich powstałych w wyniku przemian w międzynarodowym układzie sił, owa konstelacja stanowiłaby zupełnie nowy model o charakterze mieszanym.

³³ Por. V-Y. Gheballi, B. Sauerwein, *European Security in the 1990s: Challenges and Perspectives*, UNIDIR, New York-Geneva 1995, s. 179-217.

³⁴ J. Stefanowicz, *Nowa Europa: renesans Renesansu*, „Sprawy Międzynarodowe”, styczeń 1994, s. 31.

Miałby on cechy i właściwości nadane mu przez różnorodne zjawiska: odradzanie się instytucji mocarstw w Europie (dotychczas w systemie dwubiegunowym można było mówić co najwyżej o cechach mocarstwowych kilku państw europejskich), proces integracji europejskiej (prawdopodobnie pod postacią koncentrycznych kręgów), proces regionalizacji, zjawisko renacjonalizacji polityki wielu państw europejskich (zarówno postsocjalistycznych jak i zachodnich), proces instytucjonalizowania współpracy w ramach OBWE oraz trudną do przewidzenia naturalną dynamikę stosunków międzynarodowych w dziedzinie współwystępujących czynników i potrzeb w zakresie równoważenia sił, a zarazem tendencji do umacniania własnych sił przez poszczególne państwa. Sytuację komplikuje dodatkowo zależność Europy od USA i Rosji, których supermocarstwowość przynajmniej w wymiarze militarnym nie ulega wątpliwości, co w konsekwencji włącza te państwa bezpośrednio we współtworzenie architektury Europy i trwały udział w polityce europejskiej.³⁵

9. Nowe tendencje w polityce międzynarodowej

Kontynuując wątek zmian geopolitycznych wywołanych przez zmianę międzynarodowego układu sił w Europie na przełomie lat 80. i 90. podkreślić należy szerszy, światowy kontekst bezpieczeństwa europejskiego. System ten przez ponad 40 lat przybierał postać dwubiegunową (głównie w sferze militarnej), zaś obecnie jego aktualny a zwłaszcza przyszły kształt jest wielką niewiadomą. System dwubiegunowy w dużym stopniu porządkował sytuację międzynarodową pod wieloma względami: politycznym, gospodarczym, militarnym, ideologicznym (choć tylko pod względem militarnym stanowił o przybliżonej równowadze sił) oraz „zamrażał” konflikty narodowościowe i spory międzypaństwowe.³⁶ Stan obecny charakteryzuje się natomiast daleko posuniętym zróżnicowaniem sceny międzynarodowej (istnienie obszarów o znacząco odmiennym stopniu stabilności, dobrobytu i bezpieczeństwa) i można przyjąć, że w sumie bardziej sprzyja dynamice stosunków międzynarodowych. Przejawia się to m.in. w zrywaniu starych powiązań między państwami i zawiązywaniu nowych, odzyskiwaniu lub uzyskiwaniu podmiotowości przez wiele państw, rywalizacją

³⁵ Por. J.Stefanowicz, *Rzeczypospolitej pole ...*, op.cit., s.103-104; S.Croft, op.cit., s.117-134; *The Future of European Security*, ed. B.Crawford, Berkeley 1992; H.Gärtner, *Wird Europa sicherer? Zwischen kollektiver und nationaler Sicherheit*, Wien 1992.

³⁶ Patrz R.H.Wagner, *What Was Bipolarity?* „*International Organization*”, no. 1 1993, s.77-106; J.L.Gaddis, *The Long Peace*, New York 1987; *Wkraczamy w nowe średniowiecze – rozmowa z P.Hassnerem*, „*Gazeta Wyborcza*”, 13.11.1992; M.Tabor, *Współzależności międzynarodowe Polski w dziedzinie wojskowej w: Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*, red. E.Haliżak, M.Tabor, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993, s.66.

w realizacji bieżących interesów oraz zdobywaniu miejsca w światowej hierarchii, nie kontrolowanym rozwoju szeregu konfliktów lokalnych itd.³⁷

Najogólniej rzecz biorąc, górę nad porządkiem centralistycznym i dwubiegunowym wzięł pluralizm, nastąpiło ożywienie oddolnych procesów integracyjnych (regionalizacja), występujących obok przejawów renacjonalizacji polityki bezpieczeństwa (co zachodzi niezależnie od jej internacjonalizacji), zaś postępy odprężenia i demokratyzacji oraz wzrost roli współpracy gospodarczej osłabiły polityczną rolę siły militarnej, którą przejmują raczej czynniki ekonomiczne. Wpłynęło to na wzrost znaczenia pozamilitarnych czynników bezpieczeństwa, co sprzyja pojmowaniu go w jego szerokim, pozytywnym aspekcie, uwzględniającym poza fizycznym przetrwaniem również swobody rozwojowe i jakość życia, gwarantowane czynnikami ekonomicznymi, ekologicznymi, społeczno-humanitarnymi itd.³⁸

W związku z tym ostatnim zagadnieniem pojawiają się nawet opinie o wypieraniu tradycyjnie rozumianej geopolityki przez tzw. geoekonomikę, zakładającą zastąpienie wojskowych metod realizacji polityki metodami ekonomicznymi, np. za pomocą embarga gospodarczego, preferencji handlowych, uzależnienia surowcowego i technologicznego, operacji kapitałowych, wywiadu gospodarczego itp.³⁹ Wydaje się jednak, że pojęcie to powinno być raczej odnoszone do kondycji, a przede wszystkim potencjałów gospodarczych państw, co zależne jest nie tylko od rozwoju nowoczesnej myśli naukowo-technicznej, ale także od dostępu do surowców, położenia na szlakach komunikacyjnych, dostępu do mórz itd. Natomiast prezentowane przez różnych autorów i przedstawione wyżej rozumienie geoeconomiki powinno być raczej odniesione do geostrategii, traktowanej jako praktyczne sposoby realizacji celów politycznych

³⁷ Por. H.Gärtner, op.cit.; F.H.U.Borghenagen, op.cit.

³⁸ Szerzej patrz J.Kukułka, *Na drodze do nowego ładu światowego ...*, op.cit., s.197-212; E.A.Kolodziej, *What is Security and Security Studies?: Lessons from the Cold War*, „Arms Control”, no. 1 1992, s.1-31; U.Nerlich, *Einige nicht militärische Bedingungen europäischer Sicherheit*, „Europa-Archiv”, no. 19 1991, s.547-557; Y.Ryzhov, *Personal security the top priority*, „International Affairs”, October 1990, s.21; B.Buzan, *Security and Emancipation*, „Review of International Studies”, no. 4 1991; K.Smith, *Mature, Anarchy, Strong States and Security*, „Arms Control: Contemporary Security Policy”, no. 2 1991; M. Tabor, *Współzależności międzynarodowe Polski w dziedzinie wojskowej ...*, op.cit., s.67; R.Zięba, *Współzależność bezpieczeństwa Polski ze środowiskiem międzynarodowym w: Polska w środowisku międzynarodowym ...*, op.cit., s.204.

³⁹ Por. E.N.Luttwak, *From Geopolitics to Geo-economies. Logic of Conflict, Grammar of Commerce*, „The National Interest”, no. 20 1990/1991, s.17-23; *The Endangered American Dream. How to stop the U.S. from Becoming a Third World Country. And How to Win Geoeconomic Struggle for Industrial Supremacy*, New York 1993; E.Haliżak, *Podejście strategiczne na rzecz miejsca Polski w gospodarce światowej w: Między polityką a strategią...*, op.cit., s.72-96 (zwłaszcza s.80-81); tenże: *Ekonomiczne czynniki bezpieczeństwa w: Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej ...*, op.cit., s.73-82 (zwłaszcza s.73).

w oparciu o determinanty położenia geopolitycznego, a w jej ramach do strategii ekonomicznej państw, która w aspekcie realizowanych przez nie celów politycznych mogłaby przybrać nazwę geostrategii ekonomicznej. W związku z przedstawionymi zastrzeżeniami nie powinno natomiast budzić wątpliwości używane już określenie „polityka geoekonomiki”.

W aktualnych dyskusjach nad kwestiami istoty i znaczenia geopolityki pojawiają się jednak głosy deprecjonujące nie tylko współczesne znaczenie kryterium geopolitycznego, ale również i kryterium geoekonomicznego. Formułowany jest natomiast pogląd przyznający pierwszeństwo kryterium geokultury, a więc determinującego wpływu czynników kulturowych na zakres i tempo rozwoju cywilizacyjnego.⁴⁰

10. Uwagi końcowe

Oceniając obecny stan i perspektywy bezpieczeństwa europejskiego wyrazić można ogólną opinię, iż będą one zależne przede wszystkim od:

- postępów integracji europejskiej w zakresie zarówno jej pogłębiania, jak i poszerzania;
- rezultatów reform systemowych w europejskich państwach postsocjalistycznych, czego dopełnieniem lub wręcz integralną częścią powinno być ich włączenie do struktur zachodnioeuropejskich;
- powodzenia procesów demokratyzacji na obszarach Wspólnoty Niepodległych Państw (oczywiście nierozdzielnie zależnych od postępów reform ekonomicznych);
- stworzenia efektywnego systemu bezpieczeństwa na całym kontynencie na bazie współpracy w ramach dotychczasowych instytucji (OBWE, NATO, UZE, UE), spośród których budowie zaufania służyć powinna przede wszystkim mająca już transoceaniczny charakter OBWE.

Można przyjąć, że powodzenie powyższych przedsięwzięć będzie decydować o stabilizacji sytuacji w Europie, w sensie zmniejszania skali destabilizacji, tj. napięć i konfliktogenności, a nie blokowania naturalnej dynamiki procesów rozwojowych oraz procesów zmierzających do takiej transformacji systemu międzynarodowego, która służyć ma potrzebom realizacji interesów narodowych, a tym samym modyfikowaniu relacji międzypaństwowych w kierunku pokojowego, wzajemnie korzystnego układu ich stosunków wzajemnych. Ponadto, ze względu na uznaną niepodzielność bezpieczeństwa, powinno to wpłynąć pozytywnie na stan bezpieczeństwa międzynarodowego.

⁴⁰ R.Kapuściński, *Świat, w którym żyjemy*, „Rzeczpospolita”, 23-26.12.1995.